

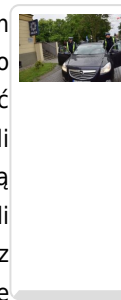
Strona znajduje się w archiwum.



NAJWAŻNIEJSZY BYŁ CZAS

Policjanci z Tarnowskich Gór i Bytomia pomogli ratownikom medycznym podczas transportu pacjenta z podejrzeniem zawału serca. Mundurowi przeprowadzili pilotaż karetki pogotowia z uszkodzoną sygnalizacją świetlną i dźwiękową, która utknęła w korku. Dzięki temu przewożony nią mężczyzna, którego życie było poważnie zagrożone, szybko i bezpiecznie dotarł do Śląskiego Centrum Chorób Serca.

Tarnogórski dyżurny policji otrzymał informację od Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego, że na ulicy Gliwickiej w Tarnowskich Górach doszło do awarii karetki pogotowia. Pogotowie utknęło w korkach, a w pojeździe przestały działać sygnały świetlne i dźwiękowe. Najważniejszy był czas, ponieważ ratownicy musieli szybko przetransportować do szpitala pacjenta z podejrzeniem zawału serca. Podobną informację otrzymał również dyżurny policji z Bytomia. Dyżurni natychmiast skierowali na miejsce swoje patrole z obu jednostek. Pierwszą karetkę pilotowali policjanci z bytomskiej drogówki, później pilotaż przejęli tarnogórscy policjanci, którzy nie zastanawiając się ani chwili, podjęli decyzję o pilotowaniu ambulansu do samego Śląskiego Centrum Chorób Serca. Ze względu na realne zagrożenie życia i zdrowia mężczyzny, mundurowi włączyli sygnały świetlne oraz dźwiękowe i sprawnie eskortowali pojazd do placówki medycznej. Sytuacja była bardzo poważna, gdyż liczyła się każda sekunda. Dzięki dynamicznym działaniom i właściwej koordynacji służb, karetka szybko dotarła na miejsce, a pacjent trafił pod fachową opiekę lekarzy.



(KWP w Katowicach / kp)

Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 5/5 (6)

[Tweet](#)

pilotaż do szpitala